

## **Sobota w Michałkowicach**

**U nos sobota, to dzień nojlepszy z dni.**

**Od poniedziałku ten dzień wszystkim się śni.**

**W Michałkowicach, kto tylko żyw,**

**Taszczy do domu skrzyneczkę piw.**

**A co podwórko – beczka i stół,**

**Na każdym stole literka pół.**

**Ref. Sobota, sobota za kufel więc łap,**

**Skończona robota czas wracać do bab.**

**Sobota, sobota roz łyczek, roz żart.**

**Skończona robota – siadomy do kart.**

**Myją, szorują na glanc, normalno rzecz.**

**A młodzi nie wiedzą co – disco czy mecz.**

**W Michałkowicach sobotni ruch,**

**Każdy chce wypić dzisiaj za dwóch.**

**A co familia – rodzinny zjazd,**

**Bo starzykowie czekają nas**

**Ref. Sobota, sobota**

**Panny nojlepsze są stąd, najlepsze stąd,**

**A chłopcy co jeden to, twardy jak dąb.**

**W Michałkowicach czacunek ma,**

**Kto nie zmarnuje jednego dnia,**

**A kto stąd wyszedł, ten wraca tu,**

**W każdą sobotę, tak tęskno mu.**

**Ref. Sobota, sobota dziewczyny już są,**

**Skończona robota, czy każdy ma swą,**

**Akordeonista dziurawy mo miech,**

**Lecz gro jak za trzech i kocho za trzech.**